

TEOLOGIA ZBAWIENIA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Ks. Józef Kudasiewicz

Teologia zbawienia zajmuje uprzywilejowane miejsce w rozmowie Papieża z dziennikarzem V. Messorim, która nosi tytuł *Przekroczyć próg nadziei* (1994). Aż osiem rozdziałów (7-14) w większym lub mniejszym stopniu zostało poświęconych tematyce soteriologicznej. Teologię zbawienia nazywa Papież „refleksją teologiczną o zbawieniu” (gr. *soteriologia*, stąd soteriologia)

Ojciec św. w odpowiedzi V. Messoriemu wyznaje, że temat ten jest Mu szczególnie drogi, o czym świadczy Jego pierwsza encyklika *Odkupiciel człowieka*: „Znaczy to, że jej treść przyniosłem właściwie z sobą. Musiałem tylko niejako przepisać z pamięci i doświadczenia to, czym żyłem u progu pontyfikatu. [...] Encyklika chce być wielkim hymnem radości na cześć faktu, że człowiek został odkupiony przez Chrystusa” (s. 54). *Przekroczyć próg nadziei* jest echem tej encykliki, wzbogaconym doświadczeniem niezwykłego pontyfikatu, który realizuje się w niezwykłych czasach. Jak bardzo Papież jest zafascynowany tym tematem, świadczy cała seria Jego pism, które w tytule mają temat zbawienia: *Odkupiciel człowieka*, *Matka Odkupiciela*, *Opiekun Odkupiciela*, *Misja Odkupiciela*. Chrześcijaństwo w refleksji papieskiej jest religią zbawienia. Przez pryzmat zbawienia patrzy Jan Paweł II na Boga, który jest miłością, na Chrystusa, który nas do końca umiłował, na człowieka, który został stworzony, odkupiony i powołany do miłości, na świat, który jest dobry. Tylko człowiek odkupiony może przekroczyć próg nadziei i beznadziei. Soteriologia

miłości jest kluczem do zrozumienia książki-wywiadu *Przekroczyć próg nadziei*, a może i całego nauczania Jana Pawła II.

1. „TAK BOWIEM BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT...” (J 3,16)

Rozważania o zbawieniu rozpoczyna Papież od podstawowej tezy biblijno-teologicznej: człowiek sam nie może się zbawić, świat, w którym żyje, nie ma również mocy zbawienia człowieka: „Tylko Bóg zbawia, a zbawia ludzkość całą w Chrystusie” (s. 68). Jest to podstawowa prawda wiary Kościoła, którą ożywił i ubogacił Papież, wyciągając z niej głębokie konkluzje egzystencjalne. W tym punkcie soteriologia chrześcijańska różni się od soteriologii proponowanej przez inne religie świata. Religie grecka i hellenistyczna też obiecywały człowiekowi wyzwolenie. Według jednych środkiem wyzwolenia duszy może być platońska kontemplacja lub stoicka ataraksja; w misteriach hellenistycznych i gnostyckich środkiem wyzwolenia była muzyka, taniec, uczestnictwo w rytach misteryjnych bądź też tajemnicza wiedza (*gnosis*). W tych systemach soteriologicznych nie ma nic nadprzyrodzonego, co należałoby do dziedziny łaski lub daru, nic wreszcie, co zakładałoby istnienie planu zbawczego, który urzeczywistnia się w historii. Ojciec św. wspomina również buddyzm, który – podobnie jak chrześcijaństwo – jest religią zbawienia. Pojęcie tego zbawienia jest jednak inne niż w chrześcijaństwie. W buddyzmie każdy musi się zbawić sam. Budda nie jest pośrednikiem zbawienia, lecz jedynie nauczycielem, który przekazuje ludziom swoje osobiste doświadczenie. Technika wyzwalać się, jaką proponuje, nie powołuje się na żadną łaskę z wysoka¹.

¹ Por. P. Grełot, *Biblia i teologia. Stare Przymierze – Pismo Święte*, w: *Tajemnica Chrystusa*, praca zbiorowa, Poznań 1969, s. 21; zob. bardzo interesujący artykuł I. Kani, *Dharma a krzyż. Z dziejów teologicznego dialogu chrześcijańsko-buddyjskiego*, „Znak”, 47(1995), z. 1, s. 4-25,szcz. s. 24.

Soteriologie te można by nazwać oddolnymi. Sam człowiek, stosując różne środki ascetyczne, chce wybłągać, a nawet w pewnym sensie wymusić magicznie zbawienie od swego boga. W soteriologii chrześcijańskiej kierunek jest przeciwny, tj. odgórny: Bóg z miłości zniża się do człowieka i ofiaruje mu zbawienie. Na tę specyfikę soteriologii chrześcijańskiej zwrócił Papież uwagę w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*²: „I tutaj dotykamy punktu istotnego, odróżniającego chrześcijaństwo od innych religii, w których wyraża się od samego początku poszukiwanie Boga ze strony człowieka. W chrześcijaństwie ten początek dało Wcielenie Słowa. To już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby mówić o sobie do człowieka i wskazać mu drogę, którą może do Niego dojść. To właśnie wyraża Prolog Ewangelii św. Jana: «Boga nikt nigdy nie widział. Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył» (1,18). Słowo Wcielone jest zatem spełnieniem tęsknoty obecnej we wszystkich religiach ludzkości. To spełnienie jest dziełem Boga samego i przewyższa wszelkie oczekiwania ludzkie. Jest tajemnicą łaski [...]. Syn Boży stał się człowiekiem, przyjął ciało ludzkie w łonie Dziewicy po to, ażeby złożyć siebie w pełni na Ofiarę Odkupienia. Religia Wcielenia jest religią Odkupienia Świata przez Ofiarę Chrystusa”. Zbawienie to jest darem Bożym, jest łaską. Człowiek winien się otworzyć na dar Ojca i przyjąć go z wdzięcznością.

Ostatecznym źródłem daru zbawienia jest miłość Ojca, „który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Ojciec św. przeprowadza dokładną egzegezę tego fragmentu. W miłości Ojca do świata zawiera się pierwotna afirmacja stworzenia: „Bóg widział, że było dobre” (Rdz 1,12). Świat ten jednak nie jest zdolny uszczęśliwić człowieka, ponieważ jest poddany

² Wydane przez Katolicką Agencję Informacyjną, Warszawa 1994.

„znikomości” (Rz 8,20), tj. zniszczeniu i śmierci. Człowiek również poddany jest temu w swym wymiarze cielesnym: „Nieśmiertelność nie należy do tego świata. Ona może tylko przyjść do człowieka od Boga” (s. 59). Dlatego właśnie Chrystus mówi do Nikodema „[...] o miłości Bożej, która wyraża się w posłaniu Jednorodzonego Syna, ażeby człowiek «nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3,16). Życie wieczne może być tylko dane człowiekowi przez Boga, może być tylko Jego darem” (s. 59).

„Syn Boży nie przyszedł na świat, aby świat potępić, ale żeby świat zbawić” (J 3,17). Samo imię Jezus – Jeshua, Bóg, który zbawia – mówi o tym zbawieniu. Świat, jaki zastał Syn Boży, stając się człowiekiem, zasługiwał na potępienie z racji grzechu, który w nim panował, poczynszy od upadku pierwszych ludzi. Św. Paweł dopowiada, że zostaliśmy usprawiedliwieni przez krew Jezusa, naszego Pana (Rz 5,9), który „został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są dla Pawła centralnym wydarzeniem zbawczym. Boża inicjatywa zbawienia w Jezusie Chrystusie ma swoje źródło w „miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,39). Listy pasterskie dokładniej precyzują sens śmierci i krzyża Jezusa; wydał On „siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie” (1 Tm 2,5-6). Owocem tego odkupienia było oczyszczenie z grzechów i ukonstytuowanie nowego ludu Bożego. Jezus Chrystus Zbawiciel „wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej niesprawiedliwości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków” (Tt 2,14). Jezus uczynił to dobrowolnie z miłości do Ojca i do ludzi. „Bóg jest Miłością – pisze Papież – i po to właśnie dał Syna swego, aby Go jako miłość objawił do końca. Chrystus jest tym, który «do końca [...] umiłował» (J 13,1). [...] «Do końca», to znaczy przyjmując wszystkie konsekwencje ludzkiego grzechu, biorąc je na siebie” (s. 66). Do takiego czynu zdolna jest tylko miłość. Dlatego należy powiedzieć za Ojcem św., że „Mąż boleści jest objawieniem tej miłości, która «wszystko przetrzyma» (1 Kor 13,7),

tej miłości «która jest największa» (1 Kor 13,13), którą Bóg nie tylko jest, ale także «którą rozlewa w naszych sercach przez Ducha Świętego» (Rz 5,5)” (s. 66).

Chrześcijańska nauka o zbawieniu zasługuje na miano soteriologii miłości w potrójnym znaczeniu: inicjatywa zbawienia człowieka ma swoje źródło w miłości Ojca; zbawienia, za cenę własnej krwi, dokonał Jezus Chrystus, przyjaciel grzeszników i celników, z miłości do Ojca i do grzesznych ludzi; miłość tę rozlewa w serca zbawionych Duch Święty, który jest Duchem Miłości.

2. BÓG „PRAGNIE, BY WSZYSCY LUDZIE ZOSTALI ZBAWIENI” (1 Tm 2,4)

Drugą tezę, którą rozwija Ojciec św. w swej soteriologii miłości, jest zbawcza wola Boża, która rozciąga się na wszystkich ludzi. Wynika z niej, że Bóg ofiarowuje swoje zbawienie wszystkim ludziom (1 Tm 2,4), którzy nie zamykają się przed tym darem przez świadomą i dobrowolną winę. Wyraźne ślady powszechnej woli zbawczej Boga spotyka się już w Starym Testamencie, szczególnie w historii przymierzy Boga z człowiekiem. Przymierza te miały wyraźnie charakter soteriologiczny i powszechny. Nie można bowiem identyfikować Starego Testamentu tylko z przymierzem Boga z ludem wybranym, zawartym przez pośrednictwo Mojżesza. Stary Testament mówi o wielu przymierzach, niektóre z nich odnoszą się nie tylko do Żydów, lecz również do innych ludzi. „Stary Testament jest nazwą ogólną, określającą trzy przymierza zawarte między Bogiem a ludzkością przed erą chrześcijańską, a mianowicie pierwsze przymierze z epoki Adama, drugie z czasów Noego i trzecie zawarte z Mojżeszem”³. Pierwsze dwa przymierza mają wyraźnie zasięg powszechny, obejmują całą ludzkość. Trzecie natomiast, choć było zawarte

³Zob. G. Thijs, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, Warszawa 1975, s. 71-78.

z ludem wybranym, to jednak w nauczaniu proroków uważane było za zapowiedź i przygotowanie przymierza powszechnego z całą ludzkością. W ten sposób analiza przymierzy jest argumentem biblijnym za istnieniem powszechnej woli zbawienia. Istnienie tak pojętego zbawienia było czymś oczywistym i powszechnie przyjmowanym przez Ojców Kościoła. Klemens Aleksandryjski⁴ uczył, że Bóg „troszczy się o cały świat, co jest naturalne, skoro jest On Panem świata. Jest On jego Zbawcą: nie zaś Zbawcą jednych, a innych nie. Rozdaje On jednak swoje dobrodziejstwa według możliwości każdego, Grekom i barbarzyńcom, a także tym spośród nich, którzy z góry przeznaczeni zostali i w określonym czasie wezwani, a mianowicie wiernym i wybranym. Nikt więc nie może nikomu zazdrościć, ponieważ wezwał On wszystkich jednakowo, a tym, którzy wierzyli w sposób doskonały, udzielił wspaniałych godności”. Według Ojców Kościoła, Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi, a nie tylko Żydów i chrześcijan.

Ojciec św. stawia jednak pytanie: jak pogodzić Bożą wolę zbawienia wszystkich ludzi z męką wieczną i odrzuceniem od Boga? Z jednej strony Ewangelie zapowiadają potępienie wieczne, z drugiej zaś natchniony autor Pierwszego Listu do Tymoteusza (2,4) mówi o pragnieniu Boga zbawienia wszystkich ludzi. Papież nie daje tu łatwych i jednoznacznych odpowiedzi. Stwierdza z pokorą, że jest to ostatecznie wielka tajemnica. Pokora taka przydałaby się wielu teologom, którzy bez najmniejszego smutku i żalu wysyłają masy ludzi na potępienie wieczne lub przeciwnie – beztrąsko redukują surową wymowę tekstów ewangelicznych (Mt 25,31-46), otwierając wszystkim bramy do nieba. „To nie tyle Bóg – konkluduje Papież – odrzuca człowieka, ile człowiek odrzuca Boga. Potępienie wieczne jest z pewnością zapowiedziane w Ewangelii” (s. 70). Wątek ten kończy Jan Paweł pytaniem, które nazywa tajemnicą: „O ile jest ono [tj. potępienie – J. K.] jednak realizowane w życiu pozagrobowym?” (s. 70). Pytanie to wyprowadzone zostało z głębi soteriologii miłości.

⁴ Stromata, VII, c. 2, PG 9, 409 n.

W świetle wywiadu i innych pism Papieża na powszechną wolę zbawczą Boga należy spojrzeć jeszcze z innej strony: Bóg nie tylko chce zbawienia wszystkich ludzi, ale również całego człowieka. Już w encyklice *Redemptor hominis* (13,18) uczył Papież, że Tajemnicą Odkupienia ogarnięty został każdy, konkretny, historyczny i cały człowiek, tj. jego dusza i ciało. W wywiadzie jasno i wyraźnie stwierdza, że „została odkupiona jego dusza i ciało” (s. 54). Teologii odkupienia ciała poświęcił Papież wiele katechez środowych z cyklu *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. To akcentowanie zbawienia całego człowieka – duszy i ciała – ma wielkie znaczenie teologiczne i pastoralne.

Najpierw teologiczne. Już komentatorzy pierwszej encykliki Jana Pawła II zwrócili uwagę, że przez akcentowanie zbawienia całego człowieka przewyciężył hellenistyczne i platonizujące rozumienie człowieka i jego zbawienia⁵. Co to znaczy? W religii greckiej nadzieja zbawienia w zaświatach związana była ściśle z filozofią człowieka, którego rozumiano skrajnie dualistycznie: że składa się z duszy i ciała. Dusza z istoty swej jest boska, ciało natomiast jest więzieniem dla duszy. Stąd idea zbawienia w tych systemach filozoficzno-religijnych przybrała formę tęsknoty do wyzwolenia ludzkiej duszy z więzów ciała i widzialnego świata. Już w starożytności chrześcijańskiej niektórzy teologowie zastosowali platońską koncepcję człowieka i jego wyzwolenia do wyjaśnienia biblijnej nauki o zbawieniu. Antropologii biblijnej, która uważała człowieka za ścisłą i nierozzerwalną jedność, narzucano dualizm platoński. Stąd zaczęto mówić o zbawieniu duszy, a nie człowieka. Tak interpretowano soteriologię biblijną przez wiele wieków. Interpretacja ta wywarła wielki wpływ na praktykę Kościoła. Całą wielką dziedzinę teologii nazwano duszpasterstwem. Na krzyżach misyjnych umieszczano hasło: „Ratuj

⁵ Por. B. Häring, *Die Würde des Menschen in Christus. Redemptor Hominis Papst Johannes Paul II*, Freiburg 1970, s. 1 19; A. Nosso1, *Elementy chrystologiczne encykliki „Redemptor hominis”*, w: *Jan Paweł II, Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1982, s. 129-141.

duszę swoją!” Wierni składali ofiarę na msze św. za dusze zmarłych. Zagubiono człowieka; ludzkie ciało. Nawet sobie nie uświadamiano, że są to relikty pogańskiego plato- nizmu, które zabłąkały się do soteriologii chrześcijańskiej.

Tym reliktom pogańskim w soteriologii miłości przeciw- stawił się Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice. Już jej tytuł – *Odkupiciel człowieka* (nie duszy ludzkiej) – brzmiał jak wyzwanie i program. Postawę tę pogłębił i uwybraźnił w wywiadzie z Messorim. Uczynił to w podwójny sposób. Po pierwsze – formalnie stwierdził, że odkupienie obejmuje duszę i ciało (s. 54). Po drugie – wyliczył, z czego czło- wiek został wyzwolony przez dzieło zbawcze Chrystusa: najpierw z grzechu, który panował nad człowiekiem, po- cząwszy od upadku pierwszych ludzi; następnie ze zła, nie tylko społecznego i osobistego, ale radykalnego, ostatecz- nego, jakim jest śmierć. Dzięki łasce zbawienia „śmierć już nie jest takim złem, skoro przychodzi po niej zmartwych- wstanie” (s. 68). Dzięki Chrystusowi śmierć przestała być złem ostatecznym. Powszechne i pełne zbawienie nastąpi dopiero w momencie zmartwychwstania w czasach osta- tecznych (1 Kor 15,20). Na końcu czasów nasze śmiertel- ne ciała przyodzieją się w nieśmiertelność. Takie realistyczne rozumienie zbawienia wyklucza skrajny du- alizm w pojmowaniu ludzkiej natury. Ludzkie ciało nie jest złe i nie jest dziełem złego demiurga.

Na czym polega to zbawienie w sensie pozytywnym? „Jest nim szczęśliwość, która pochodzi ze zjednoczenia z Bogiem” (s. 69). Dokonuje się ono przez ogląd Bożej istoty „twarzą w twarz” (1 Kor 13,12). W widzeniu tym spełnia się dążenie do prawdy, dlatego jest ono uszczęśli- wiające. Drugim elementem ostatecznego zbawienia jest życie wieczne jako „uczestnictwo w życiu Boga samego” (s. 69). Do tego życia doprowadził. Chrystus przez swoje zmartwychwstanie. „Jego zwycięstwo nad śmiercią ogar- nia każdego człowieka” (s. 70).

Następnie akcentowanie zbawienia całego człowieka ma daleko sięgające konsekwencje pastoralne. Wskazał na nie Papież w *Redemptor hominis*. Jeżeli zbawienie Chrystu- sa obejmuje całego człowieka – duszę i ciało – to również

i troska Kościoła winna objąć „człowieka całego” (RH 13). Sformułowanie „cały człowiek” występuje bardzo często w encyklice i ma znaczenie wieloaspektowe; oznacza najpierw „człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym jego wymiarze” (RH 13). Ten pełny wymiar oznacza przede wszystkim ducha i ciało człowieka, co określa Papież jako „wewnętrzne otwarcie ducha” i „różne potrzeby ciała” związane z doczesną egzystencją człowieka. Stąd też i służba Kościoła nie może się ograniczyć tylko do duszy człowieka⁶. Poprawnie rozumiana soteriologia miłości jako zbawienia całego człowieka rzuca światło na *praxis* Kościoła.

Dowartościowanie w soteriologii miłości całego człowieka, dostrzeżenie jego ciała, wypracowanie etosu odkupienia ciała jest wielkim i oryginalnym osiągnięciem Jana Pawła II⁷. Nikt dotąd w historii chrześcijaństwa nie poświęcił tyle miejsca i czasu refleksji o ludzkim ciele. Nikt nie pokazał tak ścisłego związku między odkupieniem a etosem chrześcijańskim. Papieska teologia odkupienia ciała zamknęła bezpowrotnie historię długowiecznego związku między antropologią platońską a soteriologią biblijną. Małżeństwo to było nieudane i wywarło negatywny wpływ na rozumienie soteriologii i praktyki duszpasterskiej. Uroczyste stwierdzenie nieważności tego związku przez samą Głowę Kościoła ma swoją wymowę. Z tego wyzwolenia najwięcej skorzystała właśnie soteriologia miłości.

Ta deplatonizacja soteriologii domaga się szybkiej recepcji najpierw w nauce o zbawieniu, a następnie w teologii moralnej.

⁶ Zob. J. Kudasiewicz, *Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*, w: *Jan Paweł II, Redemptor hominis*, s. 224.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała i sakramentalność małżeństwa*, Roma 1986, *passim*, szczególnie s. 195-199; 387-458.

3. „GDY JEDNAK NADESZŁA PEŁNIA CZASÓW, ZESŁAŁ BÓG SYNA SWEGO” (GA 4,4)

Odkupienie człowieka dokonało się w czasie, w historii, dlatego teologia chrześcijańska mówi o historii lub dziejach zbawienia, które oznaczają całość wydarzeń historycznych, które mają pozytywny związek ze zbawieniem człowieka. „Historia zbawienia – powie Papież – to zasadnicze stwierdzenie jednej wielkiej interwencji Boga w dzieje człowieka” (s. 60). Interwencja ta ma charakter zbawczy. Punktem centralnym tej historii jest Jezus Chrystus w Tajemnicy Paschalnej – męki, śmierci, zmartwychwstania.

Historia ta miała swój początek – *arche*; swój punkt centralny i swój *telos* – punkt dojścia. Między początkiem czasów a ich „końcem” można rozróżnić pewne okresy.

Historia zbawienia dla Papieża poczyna się „od pierwszego Adama” (s. 60). Ojciec św. wspiera tu tych teologów, dla których stworzenie jest „pierwszym rozdziałem historii zbawienia”⁸. Stworzenie jest pierwszym wielkim dziełem Jahwe. Dla Deutero-Izajasza stworzenie jest *initium salutis*. Tradycja chrześcijańska ustawia stworzenie na początku linii obietnic: stworzenie, wybranie, Prawo, prorocy, nowe stworzenie w Chrystusie. Nazywanie zbawienia nowym stworzeniem jest również bardzo wymowne.

Punktem centralnym tej historii, w nauczaniu papieskim, jest objawienie drugiego Adama – Jezusa Chrystusa” (por. 1 Kor 15,45). Wraz z Nim przychodzi pełnia czasów (Ga 4,4) i rozpoczyna się ostatni etap historii zbawienia. W Chrystusie Jezusie mamy pełnię objawienia i zbawienia⁹. Dzięki Niemu w samym sercu historii ludzkiej obecne są moce zbawcze i zapoczątkowany zostaje czas ostateczny. Jan Paweł II, mówiąc o tym etapie zbawienia,

⁸ Zob. R. Latourelle, *Théologie de la révélation*, Tournai 1963, s. 353; J. Daniélou, *Essai sur la mystère de l'histoire*, Paris 1953, s. 34; Grelot, *Biblia i teologia*, s. 21.

⁹ Por. O. Cullmann, *Christ et le temps*, Neuchâtel-Paris 1957, s. 86-92; H. Conzelmann, *Die Mitte der Zeit. Studien zur Theologie des Lukas*, Tübingen 1964, s. 158-192.

w sposób szczególny akcentuje krzyż i zmartwychwstanie Jezusa. Punkt kulminacyjny wejścia Boga w dzieje ludzkie stanowią: krzyż, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (s. 60). Krzyż Jezusa świadczy, że Bóg „nie jest poza-światowym Absolutem, któremu cierpienie ludzkie jest obojętne. Jest Emmanuelem, Bogiem z nami, jest Bogiem, który dzieli los człowieka, uczestniczy w jego losie” (s. 63). Ukrzyżowany Chrystus jest dowodem solidarności Boga z cierpiącym człowiekiem. Bóg w sposób radykalny staje po stronie człowieka. Prawdziwą teologię krzyża kreśli Papież w encyklice *Dives in misericordia*. W męce i śmierci Chrystusa za nasze grzechy znajduje swój wyraz absolutna sprawiedliwość Boga. Krzyż postawiony na Kalwarii objawia głębię miłości, jaką obdarzony został człowiek w odwiecznych planach Boga; jest znakiem głębokiego związku Boga ze światem. Krzyż Chrystusa nie przestaje mówić o Bogu Ojcu, który jest bezwzględnie wierny swojej odwiecznej miłości do człowieka (DM 7). Krzyż jest najgłębszym pochyleniem się Bóstwa nad człowiekiem (DM 8); jest równocześnie radykalnym objawieniem miłosierdzia. Ukrzyżowanie jest centrum historii zbawienia; w nim zawarty jest wymiar ludzki (sąd nad Bogiem) i boski (sąd nad człowiekiem).

Punktem dojścia historii zbawienia (telos) w ujęciu Jana Pawła II jest ostateczne wypełnienie dziejów świata w Bogu, gdy Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Powszechne i pełne zbawienie nastąpi w momencie powszechnego zmartwychwstania (1 Kor 15,12-58). Chrystus powstanie jako pierwszy, jako nasze pierwociny (1 Kor 15,20). Na końcu czasów nasze śmiertelne ciało przyodzieje się w nieśmiertelność. „Między krzyżem a zmartwychwstaniem – pisze Jan Paweł II – zawarta jest pewność, że Bóg zbawia człowieka, że go zbawia przez Chrystusa, przez Jego krzyż i zmartwychwstanie” (s. 67).

Interwencja Boga w historię w celu zbawienia człowieka należy do oryginalnych i własnych idei chrześcijańskich. Tylko Bóg – Pan dziejów – może zbawić człowieka: nie przez wyłączenie ludzi z historycznego, złego świata, lecz przez umieszczenie w samym sercu historii zbawczych mocy, przez które człowiek może się wyzwolić. Włączenie

się w tę historię jest dla każdego człowieka wejściem na drogę zbawienia. Soteriologia taka różni się zdecydowanie od soteriologii greckiej i buddyjskiej. Dlatego właśnie w wykładzie Papieża o historii zbawienia występują elementy polemiczne. W buddyzmie krytykuje Papież negację wszystkiego, co stworzone, oraz ucieczkę poza ten świat jako środek do osiągnięcia zbawienia. Dla Greków zbawienie również było ucieczką spod panowania historii.

Zbawczą interwencję Boga w ten świat neguje również nowożytny racjonalizm, począwszy od Kartezjusza. Negacja ta ma jakby dwa oblicza:

a) Bóg racjonalistów i deistów jest „Bogiem poza-światowym” (s. 56); „racjonalizm oświeceniowy wyłączył prawdziwego Boga, a w szczególności Boga Odkupiciela poza nawias” (s. 56). Bóg obecny w świecie i działający w człowieku okazał się niepotrzebny nowoczesnej świadomości.

b) Jeżeli Bóg jest poza światem i nie może interweniować na korzyść człowieka, to z tego wynika, że „człowiek powinien żyć, kierując się tylko własnym rozumem, tak jakby Bóg nie istniał” (s. 57). Jest to nowy rodzaj samozbawienia się człowieka. Taka filozofia godzi w całą chrześcijańską soteriologię, dlatego zdecydowanie Papież ją odrzuca. Zauważa jednak, że współcześnie dla wielu myślicieli historia zbawienia staje się natchnieniem do interpretacji dziejów ludzkości (s. 61). Tylko ona bowiem wskazuje na sens bytowania człowieka na ziemi. Chrześcijaństwo, mając taką soteriologię, ma do spełnienia ważną misję wobec współczesnego zagubionego człowieka. *Przekroczyć próg nadziei* jest jednym ze sposobów realizowania tego posłannictwa. Może właśnie dlatego tak poczesne miejsce w tej książce zajmuje soteriologia miłości. Jest ona propozycją dla współczesnego świata.

4. „JEŚLI BÓG TAK NAS UMIŁOWAŁ...” (1 J 4,11)

Św. Jan z miłości Boga, która objawiła się w ofierze Syna za nasze grzechy, wyprowadza imperatyw miłości wzajemnej. Interwencja zbawcza Boga Miłości w historię

stawia przed zbawionymi imperatywy etyczne. Soteriologia miłości domaga się etosu miłości. Nakazy moralne zawarte w Biblii poprzedzane są zawsze doświadczeniem zbawczego działania Boga, dlatego mogą być w pełni zrozumiałe tylko w kontekście historiozbawczym¹⁰. Imperatywy etyczne zawsze wyprowadzane są z indyktywu zbawczego. Cechy te miał etos obydwu Testamentów.

W formularzach przymierza zobowiązania etyczne Dekalogu występują bezpośrednio po historiozbawczym prologu (Wj 20,1), w którym mowa jest o działaniu zbawczym Boga na korzyść Izraela; odpowiedzią ludu na działanie Boga jest zachowywanie przykazań. Ta odpowiedź ludu na zbawczy czyn Boga ma charakter wolny (Wj 20,3-17; Pwt 11,26-32). Bóg bowiem wymaga świadomej i dojrzałej odpowiedzi.

Jezus łączył imperatywy etyczne z głoszeniem nadejścia królestwa Bożego (Mk 1,15). Z przyjściem Chrystusa wypełnił się czas i przybliżyło się panowanie Boga; uzdrowienia chorych, wypędzanie złych duchów, wskrzeszenie umarłych były znakami nadejścia królestwa Bożego i zbawienia. Dopiero z rzeczywistości dokonującego się zbawienia wyprowadza Jezus wymagania etyczne: nawrócenie, wiarę, miłość i przebaczenie. Doświadczone przez ludzi zbawcze działanie Boga w Chrystusie staje się podstawą ich ludzkich czynów (Mt 18,23 n; Łk 7,47). Radykalny charakter tych wymagań ma swe źródło nie w krótkości czasu, jaki Bóg zostawił jeszcze ludziom, lecz w nowych relacjach Boga z człowiekiem, jakie zaistniały w czasie zbawienia. W czasie tym Bóg żąda od ludzi wiele, bo sam wiele dla nich uczynił w Chrystusie, uzdalniając ich do dojrzałej odpowiedzi na imperatywy etyczne. Analogiczną strukturę ma etos kerygmatu apostoelskiego, zawierający dwa istotne elementy; pierwszy podkreśla to, co Bóg uczynił dla człowieka przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (Dz 2,22-36; 3,12-18; 4,8-12; 10,37-43); drugi

¹⁰ Zob. J. Kudasiewicz, *Cechy specyficzne etosu biblijnego*, w: *Chrześcijańska duchowość*, „W nurcie zagadnień posoborowych”, 14(1981), s. 63.

natomiast z tego wydarzenia i obdarowania zbawczego wyprowadza zobowiązania etyczne dla ludzi, a mianowicie nawrócenie, wiarę, przyjęcie chrztu (Dz 2,39-41; 3,19-20; 10,44-48).

Punktem wyjścia przepowiadania Pawłowego był eschatologiczny czyn zbawczy Boga dokonany w Chrystusie (Ga 4,4; 1 Kor 7,25; 2 Kor 4,14), dzięki któremu ludzie zostali wyrwani z obecnego świata (Ga 1,4) i spod władzy ciemności oraz zostali przeniesieni do królestwa umiłowanego Syna Bożego. Zbawienie to jest darmowym darem Bożym, aby go jednak dostąpić, potrzebny jest dar wiary i chrzest zanurzający w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Człowiek oczyszczony wodą chrztu staje się nowym stworzeniem (Rz 6,2-22; 2 Kor 5,17). Z tego nowego stworzenia i usprawiedliwienia wynikają imperatywy etyczne. Szczególnie wyraźnie widać to w szóstym rozdziale Listu do Rzymian. W pierwszej części tego rozdziału wykazuje on ścisły związek istniejący między chrztem a śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa (Rz 6,3-10), w drugiej zaś z tego indyktywu zbawczego wyciąga imperatywy etyczne: śmierć grzechowi, służba Bogu, sprawiedliwość, uświęcenie (Rz 6,11-23). To działanie etyczne dokonuje się w wierze, mocą Ducha Jezusa i Boga, który sam sprawia w człowieku chcenie i działanie (Rz 14,23; Flp 2,13). Dla Pawła indyktyw zbawczy nie tylko poprzedza zobowiązania etyczne, ale uzasadnia możliwość ich wypełnienia; dzięki niemu walka ze złem i grzechem nie jest beznadziejna (Rz 5,5).

W pismach Janowych konkretne postulaty etyczne kierowane do wiernych zawsze są ugruntowane na czynie zbawczym Chrystusa, to jest na Jego ofiarnej miłości (J 13,34; 1 J 2,7 n; 4,19), natomiast w 1 Liście św. Piotra upomnienia do miłości braterskiej, męstwa w cierpieniu i dawaniu świadectwa wyprowadzane są zawsze z miłości Chrystusa i motywowane zbliżającym się końcem świata.

Etos biblijny nie jest więc autonomiczny, to znaczy nie jest wyprowadzany z natury człowieka lub świata ani też z analizy pojęcia dobra, lecz ze zbawczego działania Bożego w Chrystusie, które to działanie jest czymś pierwszym i podstawowym. Dzięki temu etos biblijny ma charakter

soteriologiczny i łączy się ściśle z wiarą i z historią zbawienia. W tej właściwości widać najlepiej jego powiązanie z tajemnicą Chrystusa Zbawiciela i z historią zbawienia. Jest to etos wdzięczności i odpowiedzi na dar Bożego zbawienia. Pominięcie tej specyfiki etosu biblijnego prowadzi do opłakanych skutków: do płytkiego moralizmu i do błędnego rozumienia przykazań, które absolutnie zawsze należy interpretować w duchu miłości do człowieka i świata, a nie – jak to czynili faryzeusze – w duchu nakazu dla samej zasady. Człowiek powinien starać się zrozumieć, dlaczego Bóg stawia takie, a nie inne wymagania.

Nie tylko jest tak, że imperatywy moralne są wyprowadzane ze zbawienia, lecz także zbawienie i jego owoce umożliwiają chrześcijaninowi w ogóle wypełnienie radykalnych nakazów Jezusa. Tylko człowiek zbawiony, tj. napełniony mocą Bożego Ducha, może wypełnić trudne wymogi Ewangelii¹¹.

Jan Paweł II, idąc za tradycją biblijną, z soteriologii miłości wyprowadza imperatywy etyczne i zasady duchowości chrześcijańskiej. W *Redemptor hominis* po przedstawieniu tajemnicy odkupienia (indyktyw zbawczy) przechodzi do konkluzji etycznych (imperatyw etyczny): służby Kościoła człowiekowi i światu. Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka. Taką samą strukturę ma encyklika *O Bożym miłosierdziu*. Od Boga bogatego w miłosierdzie przechodzi Jan Paweł II do miłosierdzia Kościoła, który wyznaje miłosierdzie Boga, głosi je i czyni. Od indyktywu zbawczego do imperatywu etycznego.

W *Przekroczyć próg nadziei* z soteriologii miłości Papież wyprowadza etos miłości i duchowość paschalno-pasyjną. Temat homilii czwartej pielgrzymki do ojczyzny – Dekalog i przykazanie miłości – motywuje On biblijnie (J 16,8) i historiozbawczo: „Przekonywać o grzechu, to znaczy stwarzać warunki do zbawienia” (s. 60). Z wydarzenia Wielkiego Piątku wyprowadza Papież wnioski kerygmaticzno-etyczne: „człowieku, który sądzisz Boga, który każesz

¹¹ Zob. J. Kudasiewicz, *Chrześcijaństwo religią zbawienia*, w: *Być chrześcijaninem dziś*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 210.

Mu się usprawiedliwić przed twoim trybunałem, pomyśl o sobie, czy to nie ty jesteś odpowiedzialny za śmierć Tego Skazańca, czy sąd nad Bogiem nie jest ostatecznie sądem nad tobą samym? Czy ten sąd i wyrok – krzyż, a potem zmartwychwstanie – nie pozostanie dla ciebie jedyną drogą zbawienia?” (s. 67).

Soteriologia miłości przenika kult i duchowość chrześcijańską. Kościół wschodni bardziej koncentruje się na zmartwychwstaniu, zachodni natomiast, nie zapominając o zmartwychwstaniu, idzie raczej w kierunku pasywnym. Krzyż Chrystusa i Jego męka wywarły wielki wpływ na pobożność chrześcijańską. Św. Paweł i wielu po nim byli miłośnikami krzyża Chrystusa (Ga 6, 14), nosili w sobie fizyczne znamię Jego męki: „Nie ma chrześcijańskiej świętości bez pobożności pasyjnej” (s. 72). Soteriologia miłości przenika do głębi duchowość chrześcijańską. Drugą cechą tej duchowości jest, mimo ukierunkowania na zbawienie i życie wieczne, jej otwarcie się na świat i jego problemy. Prawda bowiem o Bogu Stwórcy i o Chrystusie Odkupicielu świata jest potężną siłą inspirującą, stałą afirmacją stworzenia, stałą potrzebą jego przetwarzania i udoskonalania (s. 79). Świat ten przez krzyż i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa został odkupiony i doznał przemiany; w świecie tym można spotkać Boga Zbawiciela – Pana dziejów; nie trzeba się odwracać od świata, żeby się zbawić, ponieważ w świecie jest obecna i działa łaska zbawienia. Rozumienie świata radykalnie różni chrześcijaństwo od religii greckiej i Dalekiego Wschodu. Dlatego Ojciec św. przestrzega przed zbyt naiwnym przyjmowaniem pewnych tradycji religii Wschodu i zachęca do większego zainteresowania się mistyką chrześcijańską, zakorzenioną w soteriologii miłości.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że soteriologia miłości w ujęciu Jana Pawła II koncentruje w sobie, jak w soczewce, wszystkie istotne, oryginalne i specyficzne elementy religii chrześcijańskiej, tak w dziedzinie doktryny, jak i etosu. Elementy te odróżniają chrześcijaństwo od innych religii Wschodu. Należą do nich następujące prawdy: człowiek nie może zbawić

samego siebie; tylko Bóg może go zbawić; Bóg dokonuje tego z miłości przez swojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Bóg wybawia człowieka nie z więzów ciała, lecz ze zła moralnego; dokonuje tego w toku historii, umieszczając w niej moce zbawcze. Stąd nie trzeba porzucać tego świata, żeby się zbawić. Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi i całego człowieka: jego duszy i ciała. Soteriologię katolicką należy oczyścić z naleciałości platońskich i manichejskich przez powrót do źródeł biblijnych. Temu chce służyć to nowe czasopismo biblijne. Szczególnie pilnym i trudnym zadaniem jest wyprowadzenie konkluzji etycznych z wydarzenia zbawczego dokonanego przez Chrystusa. Za miłość aż do końca objawioną w krzyżu Chrystusa można płacić tylko miłością. Soteriologia miłości postuluje etos miłości.

RIASSUNTO

La soteriologia di Giovanni Paolo II contiene seguenti verità: l'uomo non pu• salvare se stesso; solo Dio pu• salvarlo. Dio salva uomo a causa del suo amore che rivela nel suo Figlio, Gesù Cristo, unico Salvatore del mondo. Dio vuole salvare ogni uomo e l'uomo intero: anima e corpo. Dall'evento salvifico che □ la vita e la Pasqua di Cristo nasce la nuova vita del cristiano.

*Ks. Józef Kudasiewicz
ul. Jana Pawła II 7
25-013 Kielce*